

Przemówienie Generalissimusa Stalina na Zgromadzeniu Przedwyborczym w Moskwie

MOSKWA, 10.2 (PAP). W dniu 9 lutego b. r. na zgromadzeniu przedwyborczym w sali Teatru Wielkiego w Moskwie Generalissimus Stalin wygłosił następujące przemówienie:

Towarzysze! Od czasu ostatnich wyborów do Rady Najwyższej minęło 8 lat. Był to okres bogaty w decydujące za-

żenia. Pierwsze cztery lata, to okres intensywnej pracy obywateli radzieckich nad realizacją trzeciej 5-letki. Następne 4 lata, to okres zmagani wojennych z agresorami niemieckimi i japońskimi, to okres drugiej wojny światowej. Nie ulega wątpliwości, że wojna jest zasadniczym wydarzeniem minionego okresu.

ryczne znaczenie naszego zwycięstwa, niezbędne jest jaknajdokładniejsze zorientowanie się w tej sprawie.

Jak więc mamy rozumieć nasze zwycięstwo nad wrogiem, jak jest znaczenie tego zwycięstwa z punktu widzenia sytuacji i rozwoju naszego kraju?

Zwycięstwo nasze oznacza przede wszystkim, że zwyciężył nasz radziecki ustroj społeczny, że radziecki ustroj społeczny z powodzeniem przeszedł próbę w ogniu wojny i w pełni udowodnił swoją zdolność życiową.

Wiadomo, że w prasie zagranicznej niejednokrotnie wysuwano twierdzenia, iż radziecki ustroj społeczny jest „ryzykownym eksperymentem” skazanym na zagładę, że ustroj radziecki jest „domkiem z kart” nieopartym na mocnych fundamentach, że ustroj radziecki jest narzucony narodowi przez organa Czeka, że starczy lekkiego pchnięcia z zewnątrz, aby ten „domek z kart” rozsypał się. Wojna udowodniła, że opinia prasy zagranicznej była bezpodstawna. Wojna wykazała, że radziecki ustroj społeczny jest prawdziwie narodowy, że wziął on swój początek z istotnej treści narodu i ościsł się jego potężnym poparciem, że radziecki ustroj społeczny jest w pełni zdolny do życia i trwałą formą organizacji społeczeństwa.

Mało tego. Teraz nie mówi się o tym, czy spójny ustroj radziecki jest lub nie jest zdolny do życia, ponieważ po lekcji wojennej nikt już ze sceptyków nie ma odwagi wysuwać wątpliwości co do zdolności życiowej radzieckiego ustroju społecznego. Przeciwnie, teraz mówi się o tym, że radziecki ustroj społeczny okazał się zdolniejszy do życia i trwalszy od nieradzieckiego, że radziecki ustroj społeczny jest doskonalszą formą organiza-

cji społeczeństwa, niż jakikolwiek nieradziecki ustroj społeczny.

Jak wiemy, znamy publicyści prasy zagranicznej niejednokrotnie twierdzą, że radzieckie wielonarodowe państwo jest „sztucznym i niezyciowym tworem”, że w wypadku jakichkolwiek komplikacji, rozkład Związku Radzieckiego jest nieunikniony, że Związek Radziecki podzielił losy Austro-Węgier.

Możemy teraz śmiało powiedzieć, że wojna obaliła te twierdzenia zagranicznej prasy jako bezpodstawne. Wojna udowodniła, że radziecki wielonarodowy ustroj państwowy z powodzeniem wytrzymał próbę, jeszcze bardziej w czasie wojny umocnił się i że okazał się w pełni zdolnym do życia ustrojem społecznym. Panowie ci nie zrozumeli, że analogia z Austro-Węgrami jest niewłaściwa, ponieważ nasze wielonarodowe państwo wyrosło nie na glebie burżuazyjnej, gdzie krwawo uczuła nieufność narodowej i nienawiści, ale na zasadach radzieckich, które przeciwnie, pogłębiają uczucia przyjaźni i braterskiej współpracy między narodami naszego państwa.

Zresztą po doświadczeniach wojny, panowie ci nie mają już odwagi zaprzeczać zdolności do życia radzieckiego ustroju państwowego. Obecnie mówi się już nie o zdolności do życia radzieckiego ustroju państwowego, ponieważ jego zdolność życiowa nie ulega wątpliwości. Obecnie mówi się, że radziecki ustroj państwowy okazał się wzorem wielonarodowego państwa, że radziecki ustroj państwowy jest takim systemem państwowej organizacji, gdzie zagadnienia narodowe i problemy współpracy narodów rozwiązane są lepiej niż w jakimkolwiek innym wielonarodowym państwie.

Charakter drugiej wojny światowej

Niestraszne byłoby mniemanie, że druga wojna światowa wybuchła przypadkowo, lub też jako następstwo błędów tych czy innych mężów stanu, choć niewątpliwie błędy takie popełniono. W rzeczywistości wojna wybuchła, jako nieunikniony wynik rozwoju światowych sił ekonomicznych i politycznych na płaszczynie współczesnego monopolistycznego kapitalizmu.

Marksisti niejednokrotnie stwierdzali, że kapitalistyczny system gospodarki światowej zawiera w sobie elementy kryzysu ogólnego i wojennych konfliktów, że wobec tego rozwój kapitalizmu światowego w naszej epoce nie postępuje naprzód płynnie i równomiernie, lecz przechodzi przez kryzysy i katastrofy wojenne. Rzecz polega na tym, że nierównomierny rozwój krajów kapitalistycznych prowadzi z czasem do ostrych zakłóceń równowagi wewnętrznego światowego systemu kapitalizmu, przy czym ta grupa krajów kapitalistycznych, która jest w mniejszym stopniu zaopatrzona w surowce i w rynki zbytu, zwykłe czyni wysiłki mające na celu zmianę sytuacji i zdobycie „stery wpływów” dla swych korzyści z użyciem siły zbrojnej.

Rezultatem takiego stanu rzeczy jest rozłam świata kapitalistycznego na dwa wrogie obozy i niemiłobona wojna pomiędzy nimi.

Prawdopodobnie dałoby się uniknąć katastrofy wojennej, gdyby istniała możliwość dokonania systematycznie podziału surowców i rynków zbytu między poszczególnymi krajami proporcjonalnie do ich gospodarczego znaczenia w drodze pokojowego porozumienia. Lecz jest to niewykonalne w obecnych kapitalistycznych warunkach rozwoju gospodarki światowej. W ten sposób z rezultacie pierwszego kryzysu systemu kapitalistycznego gospodarki światowej wybuchła pierwsza, a w rezultacie drugiego kryzysu — druga wojna światowa.

Nie znaczy to oczywiście, że druga wojna światowa jest wiernym odbiciem pierwszej. Przeciwnie, druga wojna światowa różni się zasadniczo od pierwszej ze względu na jej charakter. Należy pamiętać, że główne państwa faszystowskie Niemcy, Japonia i Włochy przed napaścią na sojuszników zniszczyły w siebie resztki swobód burżuazyjno-demokratycznych, wprowadziły okrutny terrorystyczny reżim, zdeptały zasadę suwerenności i swobodnego rozwoju małych państw, zastosowały politykę zaboru obcych ziem i ogłosiły, że dążą do panowania nad światem i do rozszerzenia reżimu faszystowskiego na cały świat, przy czym przez zajęcie Czechosłowacji i centralnych okrugów Chin, państwa osi udowodniły, że są gotowe spełnić swą groźbę i wtroczyć w niewolę wszystkie nielubiące wolność narody.

Druga wojna światowa, skierowana przeciwko państwu osi, w odróżnieniu od pierwszej, nabrała od początku charakteru wojny antyfaszystowskiej — wolnościowej, której celem, między innymi, było także odzyskanie swobód demokratycznych.

Przystąpienie Związku Radzieckiego do wojny przeciwko państwu osi mogło jedynie wzmocnić i rzeczywiscie wzmocniło antyfaszystowski i wolnościowy charakter drugiej wojny światowej. Na tym gruncie powstała własna antyfaszystowska koalicja Związku Radzieckiego, USA, Wielkiej Brytanii i innych miłujących wolność narodów, która odegrała decydującą rolę w dziele rozgromienia zbrojnych sił państw osi.

Tak przedstawia się sprawa wybuchu i charakteru drugiej wojny światowej. Dziś niemal wszyscy zgadzają się z tym, że wojna oczywiście nie była i nie mogła być przypadkiem w życiu narodów, że przekształciła się ona w istocie w wojnę narodów o swe istnienie i że właśnie dlatego nie mogła być krótkotrwała i błyskawiczna.

Egzamin ustroju radzieckiego

Dla naszego kraju była to wojna najokrutniejsza i najcięższa ze wszystkich wojen w historii naszej Ojczyzny.

Lecz wojna była nie tylko przekleństwem. Była ona także wielką szkołą doświadczeń i sprawdzianem wszystkich sił narodu. Wojna obnażyła wszystkie fakty i zdarzenia na tyłach i froncie, brutalnie zerwała wszystkie zasłony, ukrywające rzeczywiste oblicze państw, rządów partii wprowadziła je na scenę bez maski, bez ozdób, ze wszystkimi ich brakami i zalekami. Wojna przeprowadziła pewnego rodzaju egzamin ustroju radzieckiego naszego państwa, naszego rządu, naszej partii komunistycznej i zsumowała wyniki jej pracy, jak gdyby mówiąc nam: oto oni, wasi ludzie i organizacje, ich życie i trosk — sądźcie ich z rozwagą, przyjrzyjcie im się uważnie, oceńcie i nagrońdzie sprawiedliwie.

To jest jedna z pozytywnych stron wojny. Dla nas, wyborców, okoliczność ta posiada ogromne znaczenie, ponieważ pomaga nam szybko i obiektywnie ocenić działalność partii i jej ludzi oraz wyciągnąć prawdziwe wnioski.

Gdyby nie było wojny, należałoby prze studiować przemówienia i referaty przedstawiceli partii, analizować je kon-

trować ich słowa z czynami, podsumować wyniki itp. Wymaga to skomplikowanej trudnej pracy przy tym nie ma gwarancji, że nie popełni się błędów.

Obecnie sprawa przedstawia się inaczej. Gdy wojna jest skończona, gdy wojna sama skonfrontowała pracę naszych organizacji przywódców i podsumowała wyniki tej pracy, jest nam znacznie łatwiej zorientować się i dojść do prawdziwych wniosków.

A więc jakie są rezultaty wojny?

Zasadniczy rezultat z którego wynikły wszystkie następne, polega na tym, że w wyniku wojny wróg został pokonany, a my wspólnie z naszymi sprzymierzeńcami stałyśmy się zwyciężcami. Za kończyliśmy wojnę całkowitym zwycięstwem nad wrogiem i to jest najważniejszy wynik wojny.

Lecz to jest wynik zbyt ogólny i nie możemy postawić na tym kropki. Jest rzeczą zrozumiałą, że rozgromić wroga w takiej wojnie, jak druga wojna światowa, w wojnie, jakiej nie było jeszcze w historii ludzkości, znaczy osiągnąć wszechświatowe historyczne zwycięstwo. Wszystko to prawda. Lecz jest to wynik zbyt ogólny — nie możemy się nim zadowolić. Aby zrozumieć wielkie histo-

Wielkie zwycięstwo Armii Czerwonej

Nasze zwycięstwo oznacza, że zwyciężyły radzieckie siły zbrojne, że zwyciężyła nasza Armia Czerwona, że Armia Czerwona w bohatercki sposób sprostała wszystkim trudom wojny, doszczętnie rozgromiła armie naszych wrogów i wyszła z wojny zwycięsko. (Okrzyk na sal: „pod dowództwem tow. Stalina”! Wszyscy powstają, niemiłobnie oklaski zamieniają się w owacje).

Obecnie wszyscy przyznają, zarówno przyjaciele i wrogowie, że Armia Czerwona stanęła na wysokości zadań. Jakże inaczej wyglądały sprawy 6 lat temu, w okresie przedwojennym. Jak wiadomo, wybitni publicyści prasy zagranicznej i liczne uznane autorytety w sprawach wojskowych zagranicą niejednokrotnie i zapewniali, że stan Armii Czerwonej budzi poważne wątpliwości, że Armia Czerwona jest źle uzbrojona, że nie posiada dobrego dowództwa, że jej stan moralny przedstawia się ponizej wszelkiej krytyki, że, być może nadaje się ona do obrony, lecz w żadnym wypadku nie do ofensywy, że w wypadku uderzenia wojsk niemieckich Armia Czerwona musi się rozpaść jak „koloś na glinianych nogach”. Tego rodzaju oświadczenia składano nie tylko w Niemczech, lecz również we Francji, Anglii i Ameryce.

Teraz możemy stwierdzić, że wojna obaliła wszystkie te poglądy jako śmieśne i bezpodstawne. Wojna udowodni-

ła, że Armia Czerwona jest nie „kolośsem na glinianych nogach”, a współczesną armią pierwszej klasy, uzbrojoną w nowoczesną broń, posiadającą doświadczonych dowódców i wysokie morale i bojowe walory. Nie należy zapominać, że Armia Czerwona jest tą samą armią, która całkowicie rozgromiła armię niemiecką, budzącą jeszcze wczoraj strach w armiach państw europejskich.

Należy zauważyć, że „krytyków” Armii Czerwonej jest coraz mniej. Wiecej nawet, w zagranicznej prasie coraz częściej ukazują się artykuły podkreślające wysokie walory Armii Czerwonej, doskonałość jej żołnierzy i dowódców, niemiłobność strategii i taktyki. To jest zrozumiałe. Po wspaniałych zwycięstwach Armii Czerwonej pod Moskwą i Stalingradem, pod Kurskiem i Białogrodem, pod Kijowem i Kirowogrodem, pod Mińskiem i Bobrujskiem, pod Leningradem i Rewlem, pod Jassami i Lwowem, na Wsie i Niemnie, na Dunaju i Odrze, pod Wiedniem i Berlinem — po tym wszystkim nie można nie przyznać, że Armia Czerwona jest pierwszorzędną i można się od niej w wielu rzeczy nauczyć. (Burliwe oklaski). W ten sposób rozumiemy konkretne zwycięstwo naszego kraju nad jego wrogiem.

Takimi są istotne wyniki wojny.

Trzy pięcioletki przygotowały zwycięstwo

Byłoby błędem sądzić, że można osiągnąć historyczne zwycięstwo tych rozmówców bez uprzedniego przygotowania całego kraju do aktywnej obrony. Nie mniej błędnym byłoby przypuścić, że takie przygotowanie można osiągnąć w krótkim czasie w ciągu jakichś 3 lub 4 lat. Jeszcze większym błędem byłoby twierdzić, że osiągnęliśmy zwycięstwo

jedynie dzięki odwadze naszych wojsk. Bez odwagi oczywiście nie sposób osiągnąć zwycięstwa, lecz nie wystarczy sama odwaga, aby pokonać wroga, posiadającego liczną armię, pierwszorzędną uzbrojenie, dobrze wyszkolone kadry oficerskie i doskonale zorganizowane zaplecze.

KCZZ w sprawie grupy rozbijackiej Krasowskiego

W odpowiedzi na zapytanie Okręgowej Komisji Związków Zawodowych w Łodzi odnośnie zwołanej przez ob. Krasowskiego na dzień 3 marca b. r. w Poznaniu konferencji nielegalnego Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego R. P. — Komisja Centralna Związków Zawodowych wydała komunikat, przypominający treść uchwały Rozszerzonego Plenum KCZZ z dnia 31.8.1945 r. Komunikat m. in. stwierdza, że jedynym związkiem, który reprezentuje robotników i pracowników Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publicznej jest Zarząd Główny, wybrany na Zjeździe w Sopocie w dniach 24—25 czerwca b. r. oraz że próba stworzenia jeszcze jednego Związku Pracowników Samorządu Terytorialnego jest robotą rozbijacką, skierowaną przeciw jednolitemu ruchowi zawodowemu. Wobec powyższego Plenum Komisji Centralnej Związków Zawodowych ostro potępia wspomnianą akcję, podkreślając, że zamierzenia grupy Krasowskiego mają charakter próby rozbicia jednolitego ruchu zawodowego i że Komisja Centralna Związków Zawodowych kategorięcznie odgradza się od działalności p. Krasowskiego i jego kliki.

Zjazd KCZZ wojew. Warszawskiego

W sali konferencyjnej KCZZ odbył się dwudniowy zjazd przewodniczących i sekretarzy powiatowych Rad Związków Zawodowych i oddziałów związków zawodowych, zwołany przez CKZZ województwa warszawskiego.

Po referatach ob. Pirutyna i Mackowiaka wywiązała się dyskusja, podczas której zebrani, omówili sprawę równomiernego podziału artykułów na karty żywnościowe, sprawę kontroli przydziałów UNRRA i pomocy Opieki Społecznej przez Zw. Zaw. oraz sprawę usprawnienia komunikacji podmiejskiej, z której korzysta większość robotników, by dojeżdżać do miejsc pracy.

Na zakończenie referat kulturalno-osiąwiatowy wygłosiła ob. Kluczyńska.

Partia Pracy o aprowizacji

LONDYN, 10.2. (PAP). Komitet wykonawczy niezależnej Partii Pracy wydał deklarację, żądającą utworzenia międzynarodowej organizacji aprowizacyjnej, obejmującej również UNRRA. Zadaniem tej organizacji będzie opracowanie planu zaradzenia katastrofalnej sytuacji żywnościowej w Europie

Zadania Szlezwiagu

KOPENHAGA, 10.2. (Obsl. wł.). Delegacja przedstawicieli południowego Szlezwiagu doręczyła rządowi duńskiemu petycję, podpisaną przez przeszło 500.000 osób, wzywającą do całkowitego oderwania tego terytorium od Niemiec. Południowy Szlezwig głosował w r. 1920 za przyłączeniem do Niemiec, podczas gdy Północny Szlezwig został przyłączony do Danii. W maju ubiegłego roku rząd duński oświadczył, że nie dąży on do rewizji granic, ale w grudniu premier duński Christensen powiedział, że o ile w normalnych warunkach ludność wyrazi chęć przyłączenia się do Danii, to Dania z radością przywią

Starcia w Kairze

KAIR, 10.2. (Obsl. wł.). Tysiączne rzędy studentów zabarykadowały się na terytorium uniwersytetu. Studenci postanowili porzucić studia dopóki nie zrezygnuje ze swego stanowiska premier egipski Mahmud Nokraszi. Doszło do starć z policją.

Przemówienie Wyszyńskiego na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa

LONDYN, 10.2. (PAP). Agencja Reutersa donosi, że na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa w dniu 10 b. m. szef delegacji radzieckiej, Andrzej Wyszyński, oświadczył, iż Związek Radziecki popiera wniosek delegacji ukraińskiej o utworzenie komisji ONZ w celu dokładnego zbadania na miejscu sporu indonezyjskiego. „Fakt użycia wojsk przeciw ludności Indonezji — powiedział m. in. Wyszyński — sprzeczny jest z duchem Karty Narodów Zjednoczonych”. Wyszyński nie zgadza się na informowanie ONZ w drodze dyplomatycznej, jak to proponuje min. van Kleffens. ONZ pragnie posiadać informacje z pierwszej ręki, do tego zmierza wniosek dra Manuilskiego. Nie można powiedzieć, że sprawa Indonezji tylko zagrażała pokojowi, gdyż wojna już trwa. Według słów min. van Kleffensa armia indonezyjska liczy 80.000 nowoczesnie uzbrojonych żołnierzy, nie można więc mówić o bandach terrorystycznych. Zdaniem Wyszyńskiego sytuacja jest bardzo niebezpieczna, jest przystawiana bezkała prochu i może wywołać reperkusje w skali wszechświatowej. Polemicząc z poglądem Bevina, że powołanie komisji w celu zbadania sytuacji na

Jawie stanowiłoby ograniczenie suwerenności Holandii, Wyszyński powiedział: „Czy ONZ może pracować skutecznie, o ile suwerenność państw nie ma być ograniczona?”

Międzynarodowe komisje były wysłane do Grecji, Polski i Rumunii. Musi być zachowana równość członków ONZ. „Uważam — zakończył swe przemówienie Wyszyński, — że komisja utworzona z przedstawicieli Wielkiej Brytanii, Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Chin i Holandii, byłaby dostatecznie autorytatywna, dałaby nam możliwość uzyskania bezstronnych obiektywnych informacji, które by zadowolili opinię publiczną bez pogwałcenia suwerenności jakiegokolwiek państwa”.

Na popołudniowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin sprzeciwił się raz jeszcze propozycji wysłania na Jawę komisji ONZ. Stanowisko delegata brytyjskiego zostało poparte przez przewodniczącego delegacji egipskiej, Riazę, oraz holenderskiego ministra spraw zagranicznych, dra van Kleffens.

Następne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 b. m. o godz. 5 po południu.

Konferencja w sprawie Indonezji

LONDYN, 9.2. (PAP). Agencja Reutersa donosi z Batawi, iż przed spotkaniem z premerem jawajskim Sultan Sjahr r. gubernator holenderski indonezyjskich dr van Mook oświadczył na konferencji prasowej, że deklaracja rządu holenderskiego stanowi zapoczątkowanie nowego stosunku Holandii do Indonezji. Deklaracja ta uznaje w pełni prawo Indonezji do samostanowienia i zapewnień swobody demokratycznej. Po okresie przejściowym, koniecznym dla

gospodarczej odbudowy kraju, Indonezja będzie miała prawo zdecydować o swojej przyszłości politycznej. Wydany przez ambasadę brytyjską oficjalny komunikat o pierwszym spotkaniu przedstawicieli Holandii i Indonezji w obecności specjalnego wysłannika brytyjskiego Clark Kerr'a, stwierdza, iż obie strony porozumiały się co do publikowania przebiegu posiedzeń. Następne posiedzenie odbędzie się w najbliższej przyszłości.

Pod hasłem — Niech żyje jedność Demonstracja komunistów i socjalistów w Paryżu

PARYŻ, 10.2. (PAP). Z okazji rocznicy strajku powszechnego w Paryżu, będącego wyrazem protestu narodu francuskiego przeciwko zamachom faszysty na swobody demokratyczne, odbyła się w dniu 10 b. m. w Paryżu wielka demonstracja, w której brał udział byłejcy wojenni, byli więźniowie polityczni, członkowie ruchu oporu oraz członkowie związków zawodowych, party politycznych i organizacji młodzie-

żowych. Na Placu Republiki przemawiali do zebranych, jako przedstawiciele rządu w premier Thoroz. Komuniści i socjaliści wznosili okrzyki: „Niech żyje jedność!”. Kiedy na placu zawiązała się delegacja republikańskiej Hiszpanii, więc przekształciła się w wielką demonstrację przeciwko reżimowi generała Franco. Zebrani wznosili okrzyki, żądające zerwania stosunków z faszystowskim rządem hiszpańskim.

Oświadczenie premiera Girala

PARYŻ, 9.2. (PAP). — Premier republikańskiego rządu hiszpańskiego Giral oświadczył dziennikarzom po przybyciu do Paryża, iż ma nadzieję, że za kilka miesięcy będzie już w Madrycie.

Premier emigracyjnego rządu baskijskiego przybył z Londynu do Paryża w celu odbycia narad z premierem Giralem.

W sprawie traktatu z Włochami

LONDYN, 9.2. (PAP). Agencja Reutersa donosi, że prace zastępców ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Francji, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego nad przygotowaniem traktatu pokojowego z Włochami zostały przerwane w bieżącym tygodniu z powodu nawału pracy w ONZ.

Panuje ogólne przekonanie, iż zastępcy znaleźli próbne rozwiązania sprawy granicy włosko-jugosłowiańskiej.

Jednakże do tej pory nie osiągnięto całkowitego porozumienia w sprawie Triestu i przyszłości Imperium włoskiego. Sprawa kolonii przedstawia się obecnie tak samo, jak w październiku ub. r. na konferencji ministrów spraw zagranicznych.

Na karę śmierci skazani zostali członkowie organizacji czetników

BELGRAD, 9.2. (PAP). — Agencja Tanjug donosi, że sąd wojskowy w Belgradzie wydał wyrok w sprawie 17 członków organizacji czetników.

5 oskarżonych, a w ich liczbie przywódca organizacji Bozidar Vasie, zostali skazani na karę śmierci przez rozstrzelanie.

2 oskarżeni zostali skazani na 20 lat więzienia, 1 oskarżony — na 15 lat, 4 — na 10 lat, a pozostałych na karę więzienia od 1 — 6 lat.

KRONIKA POLITYCZNA

W dniu dzisiejszym powróciła do Warszawy część delegacji polskiej na sesję ONZ w Londynie z ministrem pracy i opieką społeczną, Janem Stańczykiem na czele. Na lotnisku powitał delegację dyr. Protokołu Dyplomatycznego MSZ Adam Gabrynowicz.

Komitet Wykonawczy Zarządu Głównego Stronnictwa Pracy obradował w nie dziele nad zasadniczymi sprawami politycznymi. W wyniku obrad — jak się dowiaduje Agencja SAP — władze Stronnictwa sprecyzować mają swoje stanowisko wobec zagadnień, związanych z wyborami.

Obrady przeciągnęły się do późnego wieczoru. (SAP).

W sobotę i niedzielę obradował N.K.W. PSL. Przedmiotem obrad była sprawa bloku wyborczego.

W kołach zbliżonych do N.K.W.P.S.L., spodziewają się, iż w poniedziałek ogłoszony zostanie komunikat o wynikach obrad. (SAP).

W poniedziałek obradować będzie Klub Poselski Stronnictwa Ludowego.

Wydział Paszportowo - Wizowy Ministerstwa Spraw Zagranicznych zawiadamia, że po upływie terminu ważności paszport należy zwrócić do Wydziału Paszportowo - Wizowego Min. Spraw Zagranicznych, w przeciwnym wypadku posiadacz traci prawo do przedłużenia paszportu.

Zakończenie strajku w USA

NOWY JORK, 10.2. (PAP). W nocy z soboty na niedzielę pracownicy Zachodniego Towarzystwa Telegraficznego w Stanach Zjednoczonych postanowili powrócić do pracy o północy 10 lutego.

Turbina o mocy 100 000 kw. Nowy krok ku odbudowie Zagłębia Donieckiego

Zwyczajne słowa „części”, „obrabianka” tracą w tym bloku fabrycznym swoje zwykłe znaczenie. Trudno sobie wyobrazić część o wadze 75 ton. Trudno nazwać obrabianką, piętrową maszyną, ważącą 480 ton. Lecz maszyna ta składa się właśnie z takich „części” i wykonuje się ją właśnie na takich „obrabiankach”.

Zespoły części, zadziwiający swoimi rozmiarami — to agregaty nowej, potężnej turbiny o mocy stu tys. kilow., której montowanie zakończono w charkowskich zakładach budowy turbogeneratorów im. Krowa. Długość tej turbiny wynosi 12 m, wysokość — 8 i pół, szerokość — 8 m. Można jeszcze dodać, że cała ona waży 485 ton, że wymaga 450 ton pary na godzinę, co pochłania na dobę 70 wagonów węgla.

Cisnienie tej turbiny wynosi 29 atmosfer. Natomiast wypróbować ją trzeba było przy ciśnieniu 45 atmosfer. To znaczy, że trzeba było wlać do turbiny wodę, wstawić pomocnicze tłumaki o wadze 25 ton i zwiększyć ciśnienie hydrauliczne.

Turbina ta została zbudowana szybko, aniżeli dawniej budowano mniejsze turbiny i to w zakładach, które nie były jeszcze całkowicie odbudowane.

Po wypędzeniu Niemców z Charkowa, z zakładów pozostały stosy ruin. Na miejscu ołbrzymiej hali, w której obecnie wznosi się potężne cielsko nowej turbiny, sterczały tylko dwie zniszczone ściany. Zdawało się, że upłyną długie lata uporczywej i wytężonej pracy, zanim odrodzi się zanarły organizm fabryczny...

Lecz na czekanie nie było czasu — kraj potrzebował turbin. Robotnicy zakładów budowy turbogeneratorów rozpoczęli pracę wytwórczą już na pierwszych metrach wydatych ruinom przestrzony. Budowniczości wytwórcy pracowali równocześnie

Wydatki na budowę w ciągu dwu lat wyniosły 55.4 miliona rubli. W okresie tym fabryka dała krajowej produkcji przemysłowej na sumę 35 milionów rubli. W ciągu dwóch lat charkowskie zakłady turbogeneratorów odbudowały 14 turbin o łącznej mocy przeszło 120 tysięcy kilowatów, wybudowały dwie nowe turbiny, a obecnie zakończyły budowę unikalnej turbiny o mocy 100 tysięcy kilowatów.

